Nr. 307 Kraków, niedziela 5 listopada 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 4 listopada.

Urzędowo donoszą 4 listopada:

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Nieprzyjaciel kontynuował swe ataki w północnej Wołoszczyźnie. Pominąwszy odebranie wzgórza granicznego Roska (w obszarze na południowy wschód od Brasso) nie odniósł nigdzie sukcesu. W walkach o pozycyę górską na południowy zachód od Predeal, którą utrzymano wobec najgwałtowniejszych ataków, wzięto przeszło 250 Rumunów do niewoli.

Na siedmiogrodzkiej granicy wschodniej wzmożona działalność działowa.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Koło Bohorodczan napadła c. i k. komenda wywiadowcza rosyjskie przednie straże i zrównała ich pozycye.

Nad Narajówką wzięły niemieckie bataliony ponownie szturmem kilka rosyjskich okopów i utrzymały się w nich wobec zaciętych przeciwuderzeń.

Włoski teren wojny: Po ciężkich walkach dni a 1 i 2 listopada minęło przedpołudnie dnia 3 b .m. na froncie walk Pobrzeża bez większych działań bojowych. Popołudniu jednak znowu wzmogła się działalność atakowa Włochów. Na Krasie wstrzymano naszym ogniem zaporowym kilkakrotne próby ataków. Nieprzyjaciel mimo licznych wysiłków nie zdołał nigdzie zyskać na terenie.

W dolinie Wippach posunęły się wieczorem znaczne nieprzyjacielskie siły aż do naszych pozycyj między Vertojba i Biglar. Przeciwuderzeniem odzyskano wkrótce potem wszystkie okopy. Przed przeszkodami na Św. Katarzynie i Bambea wykrwawiło się kilka batalionów bersaglierów w bezskutecznym ataku.

Liczba wziętych od 1 listopada jeńców wzrosła do 3500.

Południowo-wschodni teren wojny: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 3 b .m. wieczorem jedna eskadra hydroplanów obrzuciła wydatnie bombami wojskowe objekty w San Canzione, Monfalcone i zakłady Adria.

Komenda floty.

Przed wyborami na prezydenta w Stanach Zjednoczonych.

W najbliższy wtorek, dnia **7 b. m.** odbędzie się **akt wielkiej wagi i dla Europy** — wybór nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Po raz pierwszy uczestniczyć będzie w wyborach na prezydenta około 2 milionów kobiet, co wobec zagadkowych i bez tego szans wyborczych obu kandydatów niepewność powiększa.

Zapewne, iż republikanie, jak wskazują poprzednie statystyki wyborcze, posiadali znaczną przewyżkę głosów, tak, iż Wilson przeszedł w roku 1912 dzięki ówczesnemu rozbiciu przeciwnego obozu na dwie grupy, jednakże nie jest rzeczą wykluczoną pewne przesunięcie sił pod wpływem zręcznej agitacyi.

A na tym punkcie ma Wilson przewagę nad kontrkandydatem Hughes'em.

Jako wybitny mowca, jako polityk, który faktycznie Stanom Zjednoczonym wyrobił ogromną powagę w czasie obecnej wojny, i w tem znajduje czynnik, ośmielający go czy upoważniający do malowania szerokich obrazów na przyszłość; jako sternik państwa, który silnie akcentować może, że zdołał, nie uroniwszy godności Stanów utrzymać je w neutralności i od hazardu wojennego tem samem zabezpieczyć.

W mowie swojej, wygłoszonej w Cincinatti, pośrednio zaakcentował Wilson tę swoją zasługę, wskazując, że w obecnej wojnie, niemal światowej, było problemem trudnym niezmiernie stać Stanom Zjednoczonym na uboczu.

Wobec przyszłej wojny podobnej — jużby Stany nie mogły ostać się neutralnemi, ale tem bardziej widzi Wilson całą ważność światowo-politycznego stanowiska Ameryki w ukształtowaniu się stosunków powojennych w kierunku uniemożliwienia podobnego pożaru w przyszłości, a obok tego podnosi wielkość zadania, jakie czeka Stany Zjednoczone na punkcie dopomożenia Europie do zabliźnienia ran, zadanych jej wojną.

Wilson uderzył był tu i w strunę humanitarną (a trzeźwość amerykańska w interesach godzi się z tonem moralizatorskim), dowodząc, że honor Ameryki wymaga, by to ozdrowienie świata po wojnie odbyło się nie w formie pogoni za zyskiem, lecz w sensie światowo-obywatelskim.

Otóż na punkcie konstruowania szerokich haseł politycznych Hughes nie dotrzymuje placu przeciwnikowi.

Przed wojną wyborca amerykański był dostępny tylko dla wysłuchiwania takich lub innych zapowiedzi polityki gospodarczej, ogrom jednak wojny obecnej, ocierającej się o Amerykę, wzbudził w nim zainteresowanie do spraw zagranicznych, i z tego zdaje sobie sprawę Wilson, grając na tej nowej strunie.

Pozatem Wilson i demokraci starają się usilnie o zjednanie sobie sympatyi, czy to wśród robotników obietnicami regulowania dnia roboczego, czy to wśród obcokrajowych immigrantów.

Wilson z racyi przychylnej dla Anglii polityki ma przeciwko sobie Irlandczyków; wywołał też był wielkie rozgoryczenie Niemców (obecnie łagodniejące); agenci jego starają się tedy o zjednanie dlań ostatniemi czasy bardzo wybujałej immigracyi włoskiej.

Słowem, kończymy, obecne wybory prezydenckie w Stanach w znacznym stopniu odbiegają od zwykłego szablonu, przy którym szanse zarysowują się wyraźniej...

Ważna enuncyacya kanclerza Rzeszy.

Berlin, 4 listopada.

Jak donosi „Berl. Tageblatt", na posiedzeniu parlamentu w poniedziałek lub wtorek (ostatniem przed odroczeniem) zabierze głos kanclerz Rzeszy celem wygłoszenia dłuższej mowy w ważnej kwestyi politycznej, która stoi bezpośrednio przed rozpoczęciem .

Parlament zostanie odroczony do 13 lutego.

W kwestyi pokoju.

Po rozstrzygnięciu kampanii rumuńskiej.

Wiedeń, 4 listopada.

„N. W. Tagblatt" donosi z Berlina: Wedle wiadomości z Malmoe, podanej przez „B. Lokal-Anzeiger", podnoszą „Nowosti", że **po rozstrzygnięciu kampanii rumuńskiej nadejdzie psychologiczna chwila** do wdrożenia skutecznej akcyi pokojowej.

Przytem dziennik sądzi, że Niemcy nawet w tym wypadku, jeśli operacye bałkańskie wypadną dla nich szczęśliwie, nie postawią przesadnych wymagań Rosyi. Niemcom musi nadzwyczaj wiele zależeć na tem, aby spowodować szybkie zawarcie pokoju.

Warunki pokojowe koalicyi.

Amsterdam, 4 listopada.

Dzienniki holenderskie donoszą, iż między państwami ententy odbywają się poufne konferencye w sprawie ewentualnego **ogłoszenia celów wojny i warunków pokojowych.**

Prasa angielska o pokoju.

Genewa, 4 listopada.

Z Londynu donoszą: „Manchester Guardian" omawiając położenie wojenne oświadcza: Nie sądzimy, by życzenie Lloyda Georgea, aby wojna trwała jeszcze lata, miało się spełnić. Wojna obecna nietylko mocarstwom centralnym, ale i **mocarstwom koalicyi zadała rany nie do wyleczenia. Nadszedł już czas, abyśmy tak z nieprzyjaciółmi jak i przyjaciółmi mogli otwarcie mówić o pokoju.**

Protopopow a pokój.

Sztokholm, 4 listopada.

Według wiadomości angielskich, nadeszłych ze Sztokholmu, dzienniki rosyjskiego ministeryum spraw wewnętrznych Protopopowa zajmują się zupełnie otwarcie **kwestyą porozumienia z Niemcami.**

„Riecz" o pokoju.

Sztokholm, 4 listopada.

Organ kadetów piotrogrodzkich „Riecz" rozpisuje się obszernie na temat przepowiedni pokojowych, oraz dyskusyi, dotyczących tego pod każdym względem ciekawego dziś przedmiotu. Gazeta rosyjska wychodzi z założenia, że w Anglii wszyscy kierujący mężowie stanu w ostatnich czasach oświadczyli się kategorycznie przeciwko wszelkiemu omawianiu w obecnej chwili warunków pokojowych. Pismo stwierdza, iż w Anglii rzeczywiście kwestya pokoju nie jest dzisiaj jeszcze chyba aktualną, **ale Anglia powinna uwzględniać też życiowe i ekonomiczne interesy swych sojuszników, szczególnie Rosyi i Francyi,** które poniosły najcięższe ofiary. Rosya nigdy nie chce wmieszać się w polityczne sprawy wewnętrzno-angielskie, ale także stawi ze swej strony postulat, **aby sama nie była do niczego przez Anglię zmuszaną,** coby mogło w przyszłości wyjść na jej niekorzyść. **Czy przedłużanie w dalszym ciągu wojny wyjdzie na korzyść Rosyi, jest dopiero kwestyą,** która rozstrzygać może jedynie Rosya sama, nigdy zaś Anglia.

Kryzys żywnościowy, grożący koalicyi.

Berlin, 4 listopada.

„Vossische Zeitung“ konstatuje na podstawie najświeższego podskoczenia cen w Chicago, że najprzedniejsza pszenica amerykańska dla Europy osiąga fantastyczną cenę 500 marek za tonnę, czyli niemal dwukrotną w stosunku do cen niemieckich, przyczem nie widać końca zwyżek.

Od żniw Argentyny i Australii zależy, czy koalicya najdalej na wiosnę nie znajdzie się w niemożliwości przeżywienia swych ludów.

Wogóle musiałaby Anglia przy dzisiejszych cenach za swój zwykły, roczny import zboża i nasion **nadpłacić zagranicy 2 miliardy marek** — nie licząc się z tem, że wojna pociąga za sobą pewne trwonienie i potrzebę większych zapasów, oraz że w dowozie wyrządziły i wyrządzają szkody łodzie powodne.

Walki wewnętrzne w Grecyi.

Londyn, 4 listopada.

„Daily Chronicle“ w sprawozdaniu z Aten z dnia 1 b. m. o obsadzeniu Ekaterini donosi: Wskutek politycznego sporu zabity został porucznik Kertsulis, poczem 600 żołnierzy armii obrony narodowej ruszyło na miasto. Oddział ten po krótkiej **walce** wkroczył **bez** napotkania oporu do Ekaterini. Według późniejszego doniesienia, wojska, które zajęły miasto, liczyły 500 żołnierzy. Zanim jeszcze nadeszły wojska narodowe, garnizon uciekł, pozostawiając cały materyał. Żołnierzy armii narodowej przyjęło miasto z wielką radością.

Według doniesień z Salonik, **armia narodowa liczy teraz 30.000 ludzi,** z czego 17.000 całkowicie wyekwipowanych, stoi już w polu.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Berlińska „National Zeitung“ donosi, że stan zdrowia **carewicza następcy tronu** znowu się pogorszył. Zwrócono się z Petersburga do znanego berlińskiego specyalisty prof. Izraela, który przedtem leczył carewicza, ale ten stanowczo odmówił.

„Secolo“ donosi, że jeszcze przed nastaniem zimy ma **nastąpić nowa wielka ofenzywa** Brusiłowa.

„N. W. Journal“ donosi, że Włochy zwróciły się z **energiczną notą** do swoich sojuszników, wskazując na to, że operacye francusko-angielskie i rosyjskie osłabły, i żądając większej pomocy ze strony Anglii w sprawie materyału wojennego i węgla, inaczej Włochy mogą znaleźć się w takiej samej trudnej sytuacyi jak Rosya, która natrafia obecnie na znaczne trudności w dowozie amunicyi i broni.

Jak donoszą berlińskie dzienniki, w parlamencie niemieckim na posiedzeniu 2 listopada na ławie Rady związkowej po raz pierwszy w historyi parlamentu usiadł socyalny demokrata dr **A. Mueller,** jako członek zarządu urzędu aprowizacyjnego.

Paryska prasa donosi z Bukaresztu, że rosyjski generał Sacharow został mianowany naczelnym wodzem armii rosyjsko-rumuńskiej w Dobrudży.

„W. Allg. Ztg.“ donosi, iż **niepokój w Bukareszcie** wzrasta z każdym dniem. Wszyscy mieszkańcy oczekują z naprężeniem wiadomości z frontu. W mieście pozostało tylko 25—30.000 mieszkańców.

Według doniesień z Paryża, odzyskanie przez Francuzów **fortów Thiaumont, Douaumont i Vaux** wywołało tam ogromną radość. Całe miasto przybrano chorągwiami i iluminowano.

Car zatwierdził projekt zaprowadzenia państwowego **monopolu kinoteatrów** w całej Rosyi.

Dzienniki petersburskie donoszą: Minister spraw wewnętrznych Protopopow zamierza zamienić Rosyę w prawdziwe państwo policyjne. Projektuje on reorganizacyę policyi w taki sposób, **aby każde 400 osób w państwie znajdowało się pod dozorem jednego policyanta.**

Korespondent sztokholmski „Voss. Ztg.“ donosi, iż rząd rosyjski ze względu na wzrastający ruch towarowy między Rosyą a Szwecyą utworzył konsulat zawodowy w granicznem mieście Haparanda. Konsulem tym ma zostać dyplomata rosyjski Jemeljanow. Jak się zdaje, nie będzie tu chodziło o interesa zawodowe, lecz o prowadzenie polityki, służącej celom rządu rosyjskiego.

„Berlingske Tidende“ donosi ze Sztokholmu: W ostatnich dniach przybyło do rozmaitych portów szwedzkich wiele łodzi **z Finlandyi** z młodymi **uchodźcami finlandzkimi.** Opowiadają oni, iż Rosyanie zaczęli już powoływać do wojska Finnów między 19 a 25 rokiem życia, pod pozorem użycia ich przy kopaniu rowów strzeleckich na froncie.

„Nowoje Wremia“ ogłasza obszerny artykuł w sprawie blokady Niemiec, w którym czytamy między innymi: Nasi nieprzyjaciele otoczeni ze wszystkich prawie stron znajdują się w krytycznem położeniu. Jedynem wyjściem dla nich zwrócić się po towary ku północy (do państw skandynawskich), lecz od woli ententy będzie zależeć odciąć im tę drogę. Wtedy przekonają się oni, że przegrali wojnę. Przy zwalczaniu Niemiec na północy ucierpią nieco interesy neutralnych państw skandynawskich, lecz gdy chodzi o zniweczenie naszego odwiecznego wroga, **można niezważać na te interesy.**

Jak wykazują ostatnie wyniki głosowania ludowego **w Australii** w sprawie zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej, za służbą wojskową oświadczyło się 798.000 głosów, a przeciw 887.000. Przeciwnicy więc służby wojskowej mają większość 89.000 głosów. Dzienniki australskie piszą, iż wynik głosowania spowoduje ważne zmiany polityczne, które mogą doprowadzić do utworzenia gabinetu narodowego. Prezydent ministrów australskich **Hughes** będzie musiał, zdaniem wielu dzienników australskich ustąpić.

„Frankf. Ztg.“ donosi: Według wiadomości z Londynu na australskiego prezydenta ministrów Hughesa wykonano **zamach morderczy.** Jakiś człowiek strzelił przez okno do leżącego w łóżku Hughesa. Strzał chybił. Sprawca umknął.

Według „Daily Telegraph“ **angielskie straty** w październiku wynoszą w zabitych, rannych i zaginionych 4368 oficerów i 102.340 żołnierzy. We wrześniu straty angielskie wynosiły 5408 oficerów i 113.700 żołnierzy.

„Times“ donosi z Szanghaju: **Huang-Hsing,** znany przywódca rewolucyonistów i serdeczny przyjaciel Sunjatsena zmarł. Odgrywał on wielką rolę przy wszystkich sprzysiężeniach przeciwko dynastyi Mandżu i Juanszikajowi.

„Voss. Ztg.“ donosi: Republikański kandydat na prezydenta ministrów **Hughes** zapytany, czy jest za zakazem wywozu amunicyi i za przyjęciem uchwały kongresu, przestrzegającej Amerykanów przed jazdą handlowymi okrętami państw, prowadzących wojnę, oświadczył, iż jest on za utrzymaniem wszystkich praw amerykańskich włącznie z prawem podróży i transportu.

KRONIKA.

Kraków, sobota 4 listopada.

Współdziałanie ludności w walce z drożyzną. Magistrat wskutek zarządzenia komendy twierdzy w Krakowie z dnia 11 października b. r. zwraca się z usilnem wezwaniem do mieszkańców Krakowa, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie bezwzględnie **donosili magistratowi lub miejscowym sądom o każdem nawet usiłowanem przekroczeniu cen maksymalnych lub pobieraniu wygórowanych cen targowych,** jak również spekulacyjnem gromadzeniu towarów, a to w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Doniesienia ustne lub pisemne w tych sprawach przyjmuje wydział IIIb magistratu (oficyny I. p.) oraz komisaryat targowy.

Czytelnia publiczna Czasopism Uniwersytetu Ludowego im. A .Mickiewicza w Krakowie, po dłuższej przerwie zostaje na nowo otwartą z dniem 1 listopada b. r. i będzie dostępną dla publiczności od 11 do 1 w południe i od 5 do 8½ wieczorem. Prócz czasopism Czytelnia posiada bogatą bibliotekę encyklopedyczno-podręcznikową. Czytelnicy mogą korzystać na miejscu z księgozbioru Biblioteki publicznej U. L. Kształcącej się młodzieży, legionistom i żołnierzom, przebywającym w Krakowie na kuracyi, Czytelnia umożliwia pracę naukową i starać się będzie dla czytelników tej kategoryi o wszelkie ułatwienia.

„Dzieci dla dzieci“. Staraniem Instytutu muzycznego odbędzie się dnia 13 b. m. w sali Teatru ludowego poranek koncertowy, wykonany przez uczenice i uczniów Instytutu muzycznego. Czysty dochód z tegoż poranku przeznaczony będzie na cele opieki nad dziećmi legionistów polskich, o czem zawiadamia krakowskie koło Ligi kobiet N. K. N. Szczegóły programu ukażą się w najbliższych dniach w afiszach.

Piwo pilzneńskie. Browar obywatelski w Pilznie, wyrabiający światowej sławy piwo marki B. B., jak zapowiada, redukuje produkcyę piwa z powodu braku jęczmienia i słodu znowu o 10 procent. Browar ten w styczniu 1917 r. prawdopodobnie zupełnie wstrzyma swą czynność.

Poczta polowa. Najnowsza lista poczt polowych, względnie etapowych, oznaczonych numerami, do których jedynie wolno obecnie wysyłać pakiety prywatnę pakiety, obejmuję następujące poczty tego rodzaju: Nr. 5, 5/III, 9, 11, 13, 19, 19/II, 20, 20/V, 24, 29, 35, 37, 38, 40, 42, 44, 47, 49, 51, 55, 58, 60, 63, 66, 68, 69, 76, 77, 84, 88, 90, 92, 94, 95, 102, 105, 107, 110, 111, 113, 120, 125, 128, 130, 131, 133, 136—138, 145—148, 150, 153, 155, 165, 167, 168, 175—178, 180, 181, 183—185, 188—191, 203, 207, 209, 215, 217—224, 226, 227, 229. 232, 235, 237, 239, 240, 250, 252, 255, 256, 258—260, 262, 263, 267, 270—274, 276, 277, 281—289, 291—297, 302, 307, 315—319, 324, 332, 334—336, 338, 340, 352, 354, 361, 364, 368, 369, 371, 272 376—378, 385—388, 388/II, 388/III, 389, 390, 392, 393, 395, 396, 398, 399, 400, 400/II, 400/III, 401, 403—405, 407—410, 412, 444, 444 II, 444/III, 509—514, 516, 517, 600, 602, 605, 607, 608, 611—613 i 630.

Niewymienione w niniejszej liście poczty polowe są dla prywatnego ruchu pakietowego zamknięte.

Rosyanie o Galicyi wschodniej. Organy skrajnych nacyonalistów z jednej strony oraz skrajnych prawicowców z drugiej strony, obstają za bezwzględnem przeprowadzeniem w całej okupowanej Galicyi rusyfikacyi. Ta ostatnia ma się głównie odnosić do Rusinów, mniej i z pewnemi ograniczeniami do Polaków. W sposób najbardziej srogi ma się występować przeciwko żydom, do których reakcyjne stronnictwa w Rosyi odnoszą się teraz z największą nieprzyjaźnią Dopóki Galicya wschodnia nie zostanie doszczętnie zrusyfikowana, dopóty nie będzie można powiedzieć, iż znajduje się ona pewnie w posiadaniu Rosyan.

Wybory w okupacyi austryackiej. Korespondent „W. Tag“ z Piotrkowa donosi: Austryackie władze okupacyjne, jak wiadomo, zmieniły pierwotne rozporządzenie co do wyborów rad miejskich .Wybory te odbędą się w Lublinie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie między dniem 10 a 18 grudnia; w pozostałych 34 miastach powiatowych okupacyi radni będą mianowani przez komendantów okręgowych.

Mianowanie radnych już nastąpiło w wielu miastach. W wymienionych 4 większych miastach odbywają się wiece przedwyborcze polskie i żydowskie.

W Radomiu Polacy usiłowali utworzyć „blok“ z żydami, ale nie doszedł on do skutku.

W Piotrkowie ma zacząć wychodzić dla celów agitacyi wyborczej tygodnik „Głos żydowski“, pod redakcyą p. H. Festenstadta.

W Kielcach doszło do porozumienia partyi polskich z asymilatorami ;nacyonaliści żydowscy postanowili wystawić własną listę.

Organizowanie się asymilatorów w Warszawie. Żargonowy dziennik „Moment“ donosi: W kołach asymilatorskich w Warszawie czynione są przygotowania w celu utworzenia organizacyi asymilatorów, która ma posiadać oficyalnie zatwierdzone statuty. Szczególnie pracują nad doprowadzeniem do zgody między trzema głównemi grupami asymilatorskiemi, skupiającemi się około Dicksteina, Natansohna, dra Nussbauma i p. Eigera.

Obrady nad aprowizacyą Niemiec. Parlament niemiecki obradował wczoraj nad kwestyą wyżywienia. Przemawiał sprawozdawca, **który** wskazał na to, że komisya nabrała **pewności, iż** naród niemiecki nie da się absolutnie pobić wojną wygładzającą. Następnie prezydent wojennego urzędu odżywienia Batocky przedstawił szczegółowo ogólne położenie sprawy wyżywienia. **Niema żadnego absolutnie niebezpieczeństwa nieprzetrzymania** do następnych zbiorów w jesieni 1917 roku.

Urzędy pocztowe w Albanii. Na terytoryum Albanii zajętem przez wojska austryacko-węgierskie, otwarte zostały dla ruchu prywatnego c. i k. etapowe urzędy pocztowo telegraficzne: Lesz, Tirana, Durz, Elbassan i Kula—Lums.

„Nowi przyjaciele“.

Rosyjskie głosy niezadowolenia z obecnego rządu. — Obawy przed wykwitowaniem caratu. — Trzecia pożyczka rosyjska w Japonii.

Pisaliśmy o tem niejednokrotnie, iż Japonia nieporównanie wyzyskała wojnę światową, ażeby niezwykle wzmocnić swoje stanowisko na Dalekim Wschodzie, omotać sieciami swoimi Chiny, a ubocznie — rzecz to również niemałej wagi wzbogacić się dostawami wojennemi, na wielką skalę dostarczanemi Rosyi.

Zarazem, korzystając z kłopotów rosyjskich, rząd japoński zawarł był na tle tej tak korzystnie dlań zmienionej sytuacyi ściślejszą umowę sojuszniczą z Rosyą, wymagającą między innemi od obu kontrahentów wzajemnego poparcia się w zakresie praw terytoryalnych względnie innych interesów, uznanych i przez stronę drugą.

Wobec tego, że Japonia może bez narażenia się w chwili obecnej na sprzeciw rosyjski rozgospodarowywać się na Dalekim Wschodzie i stwarzać dla siebie **coraz wygodniejsze tam warunki** — ta formułka umowy brzmi dla caratu arcymelancholijnie...

Carat musiał zrezygnować ze stanowiska wpływowego na Dalekim Wschodzie, ażeby z wiru wojny obecnej wyłowić Dardanele... Od tego celu jakże jest odległym, a nad Oceanem Spokojnym musi z przyjacielską miną witać olbrzymio wzrastającą przewagę japońską i godzić się do czasu na podsadzanie jej w górę dłonią sojuszniczą...

Rozumie się, że ten krach polityki wschodniej caratu znalazł niekoniecznie radosne przyjęcie w prasie rosyjskiej — tej zwłaszcza, która ma zainteresowanie i popęd imperyalistyczny, tembardziej, gdy na czele Japonii stanął rząd Terauszi, posiadający reputacyę wybitnie dążącego do rozszerzenia granic Japonii.

Pierwsza odezwała się „Rjecz“.

Stwierdza ona, iż gen. Terauszi pod hasłem czynnej polityki kolonialnej zjednoczył gabinet, złożony z reprezentantów różnych kierunków politycznych; szczególnie znamiennem jest — ciągnie dalej „Rjecz“ — iż w gabinecie tym zasiadają ministrowie, którzy przeważnie wyspecyalizowani są jako znawcy spraw rosyjskich.

„I nie jest to ironią losu, pisze „Rjecz“ dosłownie, że prawie wszyscy ci specyaliści od Rosyi, którzy zostali obecnie ministrami, jeszcze do niedawna hołdowali polityce, wykluczającej wszelkie pokojowe współdziałanie Japonii z jej sąsiadką północną. Hrabia Terauszi sam, jako minister wojny, niegdyś przygotowywał wojnę z Rosyą, a następnie jako wice-król Korei, zabezpieczył korzyści, zdobyte zwycięstwem nad Rosyą“.

Dziennik petersburski przypomina dalej, że „partya wojenna“ której wodzem jest Terauszi przy wybuchu wojny europejskiej pragnęła była połączenia Japonii z państwami centralnemi. Teraz jednak Terauszi widzi zapewne, że polityka hr. Okumy była dla Japonii o wiele korzystniejszą.

Japonia niemal bez wysiłków i ofiar uzyskała takie korzyści, jakichby mogła była nie mieć za cenę potoków krwi.

Przeciwstawiając dalej Okumę Terausziemu, dodaje „Rjecz“, że pierwszy, jako polityk, pragnący utrzymania dobrych stosunków z Rosyą i Chinami, uważał za wskazane stworzyć takie warunki, przy których **„wymuszone ustępstwa wobec Japonii** nie miały przeszkadzać utorowaniu przyjaznych stosunków, przy których nawet rany nie miały się wydawać zbyt ciężkiemi i interesy żywotne owych krajów (Rosyi i Chin) nie miały być pogwałcone“.

Tej oględnej miękkości — konstatuje dalej „Rjecz“ — nie zna partya wojenna. Chce ona z uprzywilejowanej sytuacyi Japonii wyciągnąć bezwzględnie wszystkie zyski. Jeden z członków parlamentu japońskiego (z tej partyi) wprost oświadczył korespondentowi czasopisma „Dalnyj Wostok“, że Rosya ma się wynosić z Chin, Japonia bowiem tyle usług oddała Rosyi, że dziś musi się Rosya pogodzić z tem.

„I ta partya wojenna — dodaje „Riecz“ nie bez strachu — zwyciężyła“.

W konkluzyi dziennik petersburski radzi pilnie obserwować wydarzenia polityczne w Japonii i pociesza się istnieniem także wcale silnej opozycyi z żywiołów młodo-japońskich oraz ze zwolenników rzeczywistego zbliżenia się z Rosyą.

Charakterystycznem jest także, co o tej przyjaźni rosyjsko-japońskiej pisze petersburski „Dień“, przytaczając zdanie jednego z czasopism rosyjskich, które przestrzega, ażeby Rosya na Dalekim Wschodzie tak samo jak i wobec sojuszników europejskich nie poświęciła zasady równych praw, nie podporządkowywała się Japonii przez uznanie jakichś jej specyalnych przywilejów.

A nadewszystko **nie powinna Rosya pozwolić na ograniczenie swego prawa umacniania granic wschodnich.**

Przyjaźń rosyjsko-japońska — powtarzamy tu cytat dosłownie — nie ma potrzeby opierania się na środkach, które równałyby się zawartemu w traktacie paryskim z roku 1856 zakazowi fortyfikowania wybrzeży czarnomorskich“...

Oto, jak daleko sięgają obawy wyrażane przez niektóre organy rosyjskie!

Tymczasem carat jest bezsilnym w stosunku do nowego „przyjaciela“, gdyż nie tylko apelować doń musi o amunicyę, instruktorów artyleryjskich itp., lecz coraz bardziej umizga się o ratunek do jego kieszeni.

Oto, jak donosi ze Sztokholmu „Frankf. Ztg“: „Nowoje Wremia“ podaje, iż **Japonia ma realizować trzecią pożyczkę rosyjską w kwocie 70 milionów;** pożyczkę tę mają pokryć przeważnie kasy oszczędności.

Japonia sprzedawała była Rosyi za drogie pieniądze między innemi działa, niegdyś od Rosyan zdobyte...

Dziś wypożycza Rosyi pieniądze, które carat pożyczał był gdzieindziej na opłacanie japońskiej amunicyi i **armat**, nie wykluczając wyżej wzmiankowanych dział...

Życie w Bukareszcie.

Zmiana w wewnętrznym wyglądzie miasta. — Ulica zamarła. — Kawiarnie zamknięte. — Muzyka zamilkła. — Wrażenie sukcesów bułgarsko-niemieckich. — Zduszenie prasy przez cenzurę.

Specyalny korespondent „Ruskiego Słowa“ Litowcew podaje interesujący opis stosunków, panujących w Bukareszcie a wywołanych wmieszaniem się Rumunii w wojnę europejską. — Przedstawia on ujemne skutki tego faktu w życiu wewnętrznem stolicy a bezstronności opisu nie można kwestyonować, wobec tego, że jest to głos z tamtej strony frontu. Bukareszt w jego opisie przedstawia się następująco:

Bukareszt jest do niepoznania. Elegancki, beztroski, wesoły, Bukareszt zawsze usprawiedliwiał swą sławę miasta uciech i radości. Przez jedną noc stracił on czar swej lekkomyślności i przemienił się w pełne smutku miasto prowincyonalne. Zewnętrzny wygląd miasta uległ głębokim zmianom. Jednym z jego czarów była specyalna jazda ekwipażami. Toalety pań i blask brylantów zamieniały każdy wieczór codziennego dnia w wigilię wielkiego święta. Zdawało się, że jest to miasto wypoczywających baszów. Jeden dzień zwiał całą elegancyę ulicy. Piękne konie zarekwirowano a z nimi gdzieś znikły eleganckie pojazdy, dorożki stały się rzadkością, tu i ówdzie tylko spotyka się na ulicy stary zakurzony wóz, zaprzężony w dwie nędzne szkapy.

Drugą osobliwość Bukaresztu stanowią kawiarnie. Tutaj nie czyta się dzienników, tylko przebiega się pokrótce depesze. Bo bukaresztenska kawiarnia jest klubem, w którym wszyscy się wzajemnie znają i w którym spędzają całe godziny na rozmowie o najróżnorodniejszych przedmiotach. Tam tworzy się opinia publiczna tam rodzą się i umierają pogłoski, tam stwarza się opinia poszczególnych osób, lub też zostaje zniszczona. Rząd zaraz w pierwszych dniach wojny, **naraz zamknął wszystkie kawiarnie**, nawet słynną kawiarnię „Kapsza“, byłych i przyszłych ministrów, centrum plotek całego Bukaresztu. Trzeba żyć w Bukareszcie, ażeby zrozumieć, jakiej trzeba odwagi, ażeby kawiarnię „Kapsza“ zamknąć.

Namiętna i powolna, swawolna, myśląca i kapryśna **muzyka**, rozweselająca bukaresztenskie obiady w otwartych ogrodach i restauracyach, **zamilkła z pierwszym dniem wojny** na rozkaz prefekta policyi. A byłaby pomagała gościom zapomnieć, że tylko trzy razy na tydzień dostają mięsa, że jarzyny są drogie a dziczyzna za kosztowną.

Pierwsze starcia z Bułgarami wywarły wpływ przygniatający na cały Bukareszt. W milczeniu i bezruchu życia codziennego, w ciemności i grozie nocy spadła **wieść o Tutrakanie,** jak katastrofa, zagrażająca bezpieczeństwu miasta. Trwożliwe elementy wśród mieszkańców oddały się prawie **panice bez pamięci.** W mieście rozeszła się pogłoska, że rząd przenosi się do Jass a źle poinformowani ludzie, którzy słyszeli o współpracy Rosyan przeciw Bułgaryi, ale nie wiedzieli, gdzie ona ma nastąpić, pytali z trwożliwą troską: „Gdzież Rosyanie i kozacy?“ Gdy rumuńskie wojsko w Dobrudży po pierwszem starciu się z niemiecką ciężką artyleryą ustąpiło wobec przeważającego działania wielkich dział niemieckich, do których się jeszcze nie przyzwyczajono, wrażenie tego faktu dało się odczuć w Bukareszcie wszędzie i na każdym kroku.

Nastroje Bukaresztu najmniej odbijają się w rumuńskiej **prasie. Straciła ona wszelkie znaczenie.** Niedoświadczona cenzura tak ją przygniotła, **że zaledwie oddycha.** Konstantyn Mille zaproponował w tych dniach redaktorom pism naradę, czy w tych warunkach jest jakikolwiek sens wydawania dzienników i czy nie zadowolą publiczności krótkie dodatki nadzwyczajne, zawierające tylko komunikaty sztabu generalnego. Cenzura przepuściła te słowa, skierowane pod jej adresem, ale w niczem nie złagodziła swej surowości. Minister oświaty Duca, pod którego kierunkiem pozostaje cenzura, oświadczył, że wolność przekonań powoli będzie rozszerzać. Równocześnie z tem obiecanem idealnem światłem mieszkańcy Bukaresztu dostali w ostatnich dniach wieczór **trochę światła latarń.** Ciemne szkła latarń zostały zastąpione przez bardziej prześwietlające, a tu i ówdzie znajdują się nawet latarnie ze zwykłem szkłem.

Pomysły rosyjskie w kwestyi żydowskiej.

Zobowiązanie przesiedlenia żydów — w traktacie pokojowym!

Na łamach nacyonalistycznego „Gołosu Rusi“ omawiana jest sprawa rozwiązania kwestyi żydowskiej. Zabierali już w tej sprawie głos pp. Durasowicz i Łokot, obecnie odezwał się p. I. Bałaszew.

Ani utworzenia „państwa syońskiego“, ani „asymilacyi“ p. Bałaszew nie uznaje za sposoby skuteczne. Jest jednak jeszcze jeden sposób, pisze p. Bałaszew:

Myślę, iż dla Rosyi jest **jedno tylko możliwe wyjście** z obecnej sytuacyi trudnej, i wydaje mi się, że zalecany przezemnie sposób jest jedynie praktyczny i zupełnie możliwy do urzeczywistnienia, przytem sposób ten jest racyonalny dla rozwiązania podsuniętej nam przez losy „przeklętej kwestyi“.

Sposób ten polega na tem, żeby skorzystać z przyszłego naszego zwycięstwa nad wrogami, (o którem, zdaje mi się, nikt już powątpiewać nie może), **ażeby przyłączyć do traktatu pokojowego zobowiązanie przesiedlenia w ciągu określonego terminu ich kosztem z Rosyi wszystkich zamieszkałych w naszych granicach żydów.**

Na ewentualne uwagi o niewykonalności, p. Bałaszew odpowiada tak:

Jeżeliśmy w przeciągu 10 lat od roku 1903 — 1913 przesiedlili z Rosyi europejskiej do Syberyi o tysiące wiorst 3 miliony ludzi, wysiedlenie takiej samej liczby o wiorst kilkaset nie będzie wcale trudne. Proponowany przezemnie sposób jest radykalny i kładzie raz na zawsze kres wielkiemu złu, rosnącemu z dniem każdym coraz bardziej.

Burza z powodu mowy Bissolatiego.

Z inicyatywy interwencyonistów z Cremony, którzy dla przeciwdziałania zobojętnieniu zapragnęli manifestacyi, przybył do Cremony minister Bissolatti, aby uczcić pamięć Battistiego w mieście, gdzie znajduje się jego rodzina.

Rada miejska Cremony nie przybyła na to przemówienie ministra.

Bissolati wypowiedział mowę, względnie referat, w którym Austryę „zniweczył“, a Niem-

cy „zdruzgotał". Pozatem ostro natarł na Watykan.

W rezultacie mowa ta wywołała sporo niezadowoleń.

Socyalistyczny „Avanti" osmagał swym sarkazmem ten ultraszowinistyczny występ; prasa watykańska z „Osservatore Romano" na czele, uczuła się niezwykle dotkniętą tem, że ataki na Watykan wyszły z ust czynnego ministra włoskiego.

Medjolańska klerykalna „Italia" w konkluzyi napisała: „Boselli powinien Bissolatiego chwycić za uszy i wyrzucić za drzwi".

Charakterystycznem jest, iż „Popolo d'Italia", sympatyzujący z Bissolattim, twierdzi, że sytuacya jest niepewną i dodaje, jakoby istniało porozumienie socyalistów, giolittistów oraz klerykałów, celem obalenia obecnego rządu, przyczem wymienia nawet odnośnych kandydatów ministeryalnych do nowego gabinetu.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 4 listopada.

Urzędowo donoszą 3 listopada:

Zachodni teren wojenny: Czynność bojowa utrzymywała się na ogół w umiarkowanych granicach. W poszczególnych odcinkach obszaru Sommy silny ogień działowy. Zajęte przez nas domy w Sailly zostały znowu utracone wczoraj rano w walce wręcz. Nieprzyjacielskie uderzenia na wschód od Gueudecourt i na północną część lasu St. Pierre Vaast rozbiły się.

Francuski ogień na warownię Vaux osłabł pod wieczór.

Wschodni teren wojenny: Front wojsk księcia Leopolda bawarskiego: Niezwykle wielkie straty ponieśli Rosyanie podczas swych, aż do siedmiu razy ponawianych daremnych prób, aby nam znowu odebrać stanowiska, zdobyte dnia 30 października na zachód od folwarku Krasnolesie (na lewo od Narajówki).

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Na siedmiogrodzkim froncie południowym odparto rumuńskie ataki ogniem, albo w walce na bagnety. Na południowy-zachód od przełęczy Czerwonej Wieży rzuciliśmy się naprzód i pojmaliśmy przeszło 350 Rumunów.

Bałkański teren wojenny: Nie było żadnych wydarzeń o szczególnem znaczeniu.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Z miasta i z kraju.

Konferencya aprowizacyjna. Dowiadujemy się, że wczoraj odbyła się w namiestnictwie w Krakowie konferencya w sprawie aprowizacyi miasta Krakowa. Na konferencyi po stwierdzeniu, że **niema obawy o brak najniezbędniejszych artykułów spożywczych,** zastanawiano się głównie nad kwestyą ułatwienia publiczności nabywania tych artykułów i obmyślono szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenie o ile możności gromadzeniu się i zbyt długiemu wyczekiwaniu kupujących przed sklepami.

Kolegium wykładów naukowych rozpocznie w najbliższych dniach swoją działalność. Pierwszy cykl wykładów obejmuje kulturę XVIII. wieku ze szczególnem uwzględnieniem pierwiastków literackich. — Wykłady wygłoszą: Prof. dr Stan. Z a t h e y (zasadnicze problemy literackie XVIII. wieku i ich wyraz w polskiej literaturze); red. dr Antoni B e a u p r e (Teatr XVIII. wieku); prof. dr J. R e i n h o l d (Powieść francuska); red. Kazimierz C z a p i ń s k i (Prądy społeczne); prof. dr M. O d r z y w o l s k i (Teorye wychowawcze) i prof. dr Józef R e i s s (Główne zjawiska w muzyce XVIII. wieku. Wykłady odbywać się będą codziennie od 6—7 wieczór. — Opłata miesięczna za cały cykl wynosi 12 kor. Zgłoszenia w kancelaryi Rynek 39, II. p. między 6 a 7 wieczór.

Wieczór Barącza. Niezrównany humorysta, Władysław Barącz występuje w niedzielę w Sokole. Jak zawsze, gdy Barącz występuje, zapowiada się i tym razem tłumny udział publiczności.

Koncert braci Feuermannów, skrzypka i wiolonczelisty, którzy swą sztuką wywołują wszędzie, gdzie się pojawią, największą sensacyę, odbędzie się w najbliższym czasie w Krakowie.

Krzysztofory. W dniu wczorajszym kupiło namiestnictwo galicyjskie znany historyczny pałac Krzysztofory na rogu Rynku i ul. Szczepańskiej za cenę 1,850.000 koron od krakowskiej spółki budowlanej i parcelacyjnej, którą reprezentowali przy kontrakcie kupna i sprzedaży pp. radca m. Bazes, Blumenfeld i dr Zygmunt Ehrenpreis. Jak słychać, pałac ten zostanie gruntownie odnowiony, poczem będą w nim umieszczone biura Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju.

P. Wierzbanowski ze Szczepańskiego placu w Krakowie kpi sobie w dalszym ciągu z taryfy maksymalnej i dalej sprzedaje cukier drożej, np. w poniedziałek 30 października cukier w głowach sprzedawał po K 1.18, zamiast po K 1.13 a przytem na 1 klg. wagi było 3 dkg. mniej.

Z kuchni obywatelskich. Spis potraw:

Niedziela: Obiad: Barszcz z kartoflami (biały), Kasza siekana lub breczana, zrazy siekane.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Powrót wiosny".
Sobota: „Sluby panieńskie".
Niedziela po południu: „Krewniacy"; wieczór: „Sluby panieńskie".
Poniedziałek: „Przed ślubem".
Wtorek: „Powrót wiosny".
Środa: „Oj młody, młody".
Czwartek: „Sluby panieńskie".
Piątek: „Faun".
Sobota: „Pomysł panny Franciszki".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Piątek: „Domek trzech dziewcząt".
Sobota: „Domek trzech dziewcząt".
Niedziela po południu: „Dwa malcy"; wieczór: „Dziady".
Poniedziałek: „Księżniczka Czardasza".
Wtorek: „Dziady".
Sroda: „Domek trzech dziewcząt".
Czwartek: „Ułani księcia Józefa".
Piątek: „Dookoła miłości".
Sobota po południu dla młodzieży szkolnej: „Dziady"; wieczór: „Domek trzech dziewcząt".
Niedziela po południu: „Halszka z Ostroga"; wieczór: „Ułani księcia Józefa".

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).